



GIMbus

Numer 2/2014/(2)

Data wydania listopad 2014 r.

GIMbus
Szkolna Gazetka Uczniów
Gimnazjum nr 2
w Obłęgorku

Kolejny numer szkolnej gazetki „GIMbus”

W tym numerze:

O zespole redakcyjnym	2
Niezapomniane lekcje	3
Wywiad z redaktorką „Detektywa”	4-5
Ślubowanie	6-7
Szkolne imprezy	8
Wywiad z p. Joanną Błaszczyk	10
Uczniowie i absolwenci	11

Drodzy Czytelnicy!

Wywiady, wywiady, wywiady...

Taki temat przewodni proponujemy Wam w dzisiejszym numerze.

Dlaczego wywiady?

Dzięki nim poznajemy nowe osoby, odkrywamy ich pasje, dostrzegamy

różnorodność otaczającego nas świata, rozwijamy nasze umiejętności i szeroko otwieramy oczy, dziwiąc się, jak wiele niezwykłych osób jest obok nas.

Zapraszamy Was do odkrywania tajemnic różnych zawodów, zainteresowań naszych uczniów.

Miłej lektury :)

Redakcja „GIMbusa”

Ważne tematy:

- * Gimnazjum... i co dalej?
- * Rozmowy z absolwentami i ciekawymi ludźmi.



O zespole redakcyjnym...

Zespół redakcyjny spotyka się co dwa tygodnie w sobotę w sali nr 14 na gimnazjum. Zajęcia odbywają się w ramach projektu „Wspólnie Osiagniemy Sukces” współfinansowanego przez Unię Europejską. Naszym opiekunem jest pani Marzena Walczak, nauczycielka języka polskiego w gimnazjum.

Spotkania rozpoczynamy od omówienia tego, co udało nam się zrobić w przerwie między po-



Co zamieścimy w naszej gazetce?

Fot. Szkolne koło fotograficzne

Zamieszczone w numerze zdjęcia pochodzą ze zbiorów szkolnego koła fotograficznego. W innym przypadku pod zdjęciem zostanie zamieszczona informacja o źródle.

siedzeniami naszego kolegium redakcyjnego. A potem... burza mózgów i przystępujemy do pracy nad kolejnymi tekstami.

Ściśle współpracujemy ze szkolnym kołem fotograficznym i to naszym kolegom i koleżankom zawdzięczamy piękne zdjęcia na łamach naszego pisma.

(red.)

Kilka słów o nas... i o naszych pasjach

Drodzy Czytelnicy,
abyście mogli nas lepiej poznać, członkowie zespołu redakcyjnego przygotowali dla Was swoje wizytówki.

Nazywam się **Izabela Pałka**, jestem uczennicą klasy Ia gimnazjum. Lubię zwierzęta. Moim ulubionym przedmiotem jest matematyka.

Nazywam się **Jesika Zroślak**, uczęszczam do kl Ib w Gimnazjum nr 2 w Oblęgorzku. Moim ulubionym przedmiotem jest biologia, ponieważ interesuję się przyrodą.

Nazywam się **Ola Śliwa**, jestem uczennicą klasy Ib. Lubię zwierzęta. Moim ulubionym przedmiotem jest historia.

Jestem **Angelika Gawel** i chodzę do klasy IIB Gim. Interesują mnie skoki narciarskie i j. niemiecki.

Nazywam się **Zuzanna Bożęcka**, jestem uczennicą klasy IIa Gim. Interesuję się muzyką i tańcem. Bardzo lubię pisać teksty o pasjach uczniów.

Nazywam się **Marcelina Zaława**, uczęszczam do drugiej klasy gimnazjum. Moją pasją jest taniec, interesuję się również modą i muzyką.

Nazywam się **Zosia Szczypiór**, uczęszczam do II klasy gimnazjum. Moją pasją jest czytanie książek. Interesuję się wszystkim oprócz mody.



Lekcje, które zapadły nam w pamięć

Zapytaliśmy uczniów naszej szkoły, jakie lekcje zapadły im głęboko w pamięć. Oto kilka odpowiedzi:

- Lekcja chemii zapadła mi w pamięć, ponieważ wykonywaliśmy ciekawe doświadczenia. Mogliśmy się poczuć jak prawdziwi chemicy.
- Lekcja biologii była ciekawa, ponieważ robiliśmy preparaty, a potem oglądaliśmy je pod mikroskopem.

Wszystkie te lekcje były ciekawe, a nawet śmieszne. Mamy nadzieję, że w całym roku szkolnym będzie więcej takich zajęć.



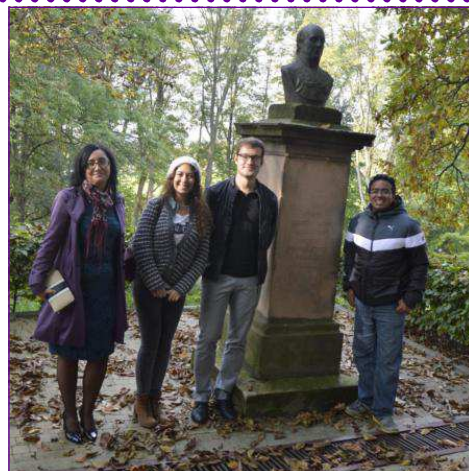
- Lekcja, która zapadła mi w pamięć, to lekcja języka angielskiego, ponieważ odwiedzili nas studenci z Turcji i Meksyku. Opowiadali o swoich krajach. Rozmowa z nimi była ciekawa.

Zebrała: Ola Śliwa

Lekcja języka polskiego z naszymi gośćmi w Pałacu Henryka Sienkiewicza



Klasa 1a razem z panią dyrektorką Henryką Cisowską i nauczycielem j. angielskiego p. Błażem Bujalą zaprosiła naszych gości na niecodzienną lekcję.



Park otaczający muzeum zachęcał do wspólnej fotki.

Wywiad z Moniką Frączak, redaktorem magazynu „Detektyw”



Monika Frączak

Fot. Ze zbiorów własnych p. M. Frączak

- Dlaczego wybrała Pani taką pracę?

- W szkole bardzo lubiłam pisać wypracowania. W liceum, kiedy trzeba było zastanowić się nad kierunkiem studiów, a raczej nad tym - co w życiu robić,

pomyślałam, że najprzyjemniej byłoby zająć się tym, co bardzo się lubi. Dlatego postanowiłam, że spróbuję swoich sił w tym zawodzie.

- Na czym dokładnie polega Pani praca?

- Obecnie moja praca polega na pisaniu artykułów. Jednak to nie wszystko, poprawiam też teksty innych osób, które jako tak zwani Wolni strzelcy piszą do pisma, w którym pracuję. Tematyka jest specyficzna, bo dotyczy przestępstw, zbrodni, morderstw i są osoby, które mają doskonały dostęp do materiałów lub świetne pomysły – ale mają problem ze stylistyką itp.

Wcześniej, kiedy pracowałam w innym piśmie, które zajmowało się m.in. agroturystyką i produktami regionalnymi, dużo jeździłam po Polsce, szukając np. ciekawych gospodarstw agroturystycznych. Prowadziłam wywiady z

Magazyn „Detektyw” to miesięcznik zajmujący się tematyką kryminalną, pojawiają się w nim wątki o morderstwach, przestępcach, zbrodniach oraz porady prawne.

właścicielami, robiłam zdjęcia. Jeździłam na różne imprezy lokalne, szukając ludzi, którzy robią dużo dobrego dla lokalnych społeczności. Chodziło mi o promowanie osób, które nie są znane z pierwszych stron popularnych gazet, ale robią fascynujące rzeczy – jednak nie jest o nich głośno.

Moja praca jest moją pasją, więc sprawia mi ogromną przyjemność.

- Jak długo zajmuje się Pani pisaniem?

-Od 10 lat pracuję w różnych pismach.

- Czy praca zespołowa jest ważna i każdy redaktor jest zależny od całej redakcji?

- Praca zespołowa jest o tyle ważna w redakcji, że każdy musi oddać swój materiał na czas. Jeśli ktoś „nawali” to materiał trafia później do korekty lub grafika. Trzeba robić wszystko na czas. Każdy zna swój zakres obowiązków i nie ma problemów. W każdej redakcji jest harmonogram i trzeba się go trzymać, bo kiedy przypada dzień wysyłki pisma do drukarni, wszystko musi być zapięte na ostatni guzik.

- Czy praca sprawia Pani przyjemność?

- Moja praca jest moją pasją, więc jest to ogromna przyjemność.

- Ile średnio zarabia redaktor?

- Nie można mówić o średnich zarobkach redaktorów czy dziennikarzy, bo to zależy od wielu czynników. Po pierwsze od pisma, w którym się pracuje; po drugie od materiału do opracowania. Dzisiaj coraz częściej osoby piszące nie są zatrudnione na umowę o pracę, ale umowę o dzieło. Co powoduje, że dostają pieniądze za konkretny tekst. Do tego ważna jest jakość (nie tylko ilość znaków). Faktem jednak jest, że kilkanaście lat temu dziennikarze zarabiali więcej niż dzisiaj. Obecnie wiele osób bierze się za pisanie, nie mając o tym pojęcia. Dlatego na przykład w Internecie jest tak wiele głupot.

W niektórych redakcjach z góry ustala się stawki za określony gatunek publicystyczny, np. felieton. Wiadomo, że

**... jeśli to, co robisz,
sprawia ci przyjemność,
będziesz w tym dobry**

ma on mieć przykładowo 5 tysięcy znaków i zawsze autor dostaje 500 zł. To jest kwestia umowna. Bo za taką liczbę znaków można zarobić 100 zł i 1000.

- Jaki Pani zdaniem jest sposób na bycie dobrym redaktorem?

- Dobrym redaktorem jest się wtedy, jeśli lubi się swoją pracę. To dotyczy każdego zawodu, jeśli to, co robisz, sprawia ci przyjemność, będziesz w tym dobry. Trzeba też szanować czytelnika i rozmówcę; solidnie sprawdzać wszystkie zamieszczone informacje i być czujnym, bo tematy tekstów mogą wpadać do głowy w każdej chwili, np. do napisania czegoś może zainspirować wydarzenie na ulicy.

- Dziękujemy za rozmowę i życzymy wielu ciekawych tematów.

Angelika Gawęł i Jesika Zroślak

Ślubowanie tuż... tuż...

Dziś jest piątek. Trwają przygotowania do ślubowania klas pierwszych Gimnazjum nr 2 w Oblęgorku. Jest to przedostatnia próba, na której wiele się dzieje.

Niektórzy uczniowie nie wytrzymali panującego tam napięcia i uciekli z próby. Większość zapomniała swoich ról. Natomiast największą porażką okazało się wykonanie hymnu państwowego. Każdy śpiewał inaczej. Inni celowo zmienili melodię, a śmiechu przy tym nie brakowało. Pani Majewska załamała się, natomiast pan Zieliński zachował zimną krew.

Było zabawnie, a zarazem stresująco.

Na szczęście próba dobiegła końca. Było zabawnie, a zarazem stresująco. Jednak jesteśmy pewni, że wszystko zostanie dopięte na ostatni guzik.

(Może uratuje nas poniedziałkowa próba...?)

Jesika i Ola



Dokonano się. Pierwszoklasiści złożyli ślubowanie i zostali przyjęci w poczet uczniów Gimnazjum nr 2 w Oblęgorku.



Wszystko poszło zgodnie z planem i... na twarzach wychowawców gościł promienny uśmiech.

Dzień ślubowania

Nadszedł wyczekiwany przez nas dzień. Atmosfera była bardzo napięta. Każdy dawał z siebie wszystko, aby wyszło jak najlepiej. Do szkoły przybywali zaproszeni goście. Było nam bardzo miło z tego powodu i dodawało nam to motywacji. Część oficjalna i część artystyczna przebiegły po naszej myśli. Otrzęsiny również zakończyły się pomyślnie i wesoło. Pojawiły się ciekawe konkurencje, np. picie mleka z pieprzem i chilli. Po ślubowaniu udaliśmy się do sali nr 11 na gimnazjum, gdzie mieliśmy słodki poczęstunek. Zachwyciły nas pięknie przybrane stoły, które ugięły się od pysznego jedzenia. Wszyscy rzucili się na placki. Najbardziej zaskoczyło nas zachowanie obecnych tam uczniów, którzy zrobili bitwę na owoce. Wszystko wydawało się zabawne i śmieszne, lecz dopiero drugiego dnia zrozumieliśmy swój błąd, ponieważ zostały wyciągnięte konsekwencje.

Ten dzień zapadł nam w pamięć. Serdecznie dziękujemy rodzicom, wychowawcom: pani Izabeli Majewskiej i panu Marcynowi Zielińskiemu, dyrekcji szkoły, zaproszonym gościom i uczniom. Jesteśmy bardzo wdzięczni wszystkim, którzy uczestniczyli w naszym ślubowaniu.

Jesika Zroślak i Aleksandra Śliwa

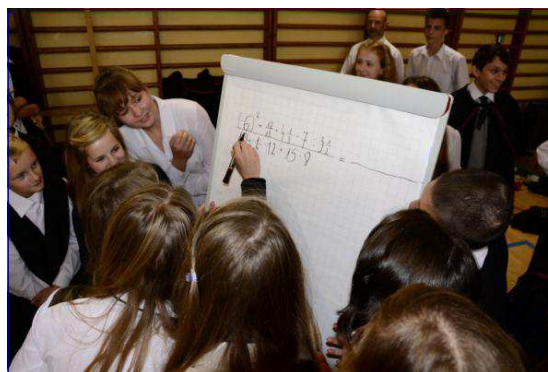


Pani dyrektor dokonuje pasowania.

*Serdecznie dziękujemy
rodzicom, wychowawcom, dyrekcji
szkoły
i uczniom ze starszych klas.*



Pierwszoklasiści mierzą się z zadaniami przygotowanymi specjalnie dla nich przez uczniów trzecich klas gimnazjum.



Dzień Chtopaka



Na parkiecie nie brakowało zarówno dziewcząt, jak i chtopców.

1 października odbyła się dyskoteka z okazji Dnia Chtopaka. Jak zwykle wszyscy dobrze bawiliśmy się, jednak oczekiwaliśmy, że chtopcy wykażą się zręcznością, siłą oraz wiedzą na temat damskich kosmetyków. Zawiedliśmy się bardzo, kiedy okazało się, że konkurencje nie są tak ciekawe. Zadaniem kandydatów było zaprezentowanie swoich umiejętności tanecznych. Jury miało wielki problem z dokonaniem wyboru. Ostatecznie mistrzami szkoły zostali Przemysław Piątek z klasy IIIa i Szymon Ciołek z klasy IIIb.

Zuzia i Ola

Oby więcej takich dni...



Uczniowie z klasy 3b zamieszczają na drzewku szczęścia swoje życzenia i pozdrowienia.

Szkoła zazwyczaj kojarzona jest z nudzeniem się i ponurymi dniami spędzonymi w jej murach. Jednak wcale tak nie musi być. W naszej szkole atrakcje urozmaicają szarą rzeczywistość i nauczyciele obalają te stereotypy.

21 listopada 2014 roku z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego obchodziliśmy Dzień Życzliwości i Pozdrowień. Tego dnia wchodzący do szkoły uczniowie i nauczyciele zostali powitani przez uśmiechniętych Adriana Śliwę i Jana Grątkiewicza. Rozdawali oni wesołe buźki oraz kolorowe listki do wypisywania życzeń i umieszczania na specjalnie przygotowanej tablicy.

Również w klasach zarówno uczniowie, jak i nauczyciele okazywali sobie życzliwość.

Zosia Szczypiór i Angelika Gaweł

Umiejętności kulinarne chłopców z gimnazjum

SONDA

W zeszłym roku nasz zespół redakcyjny przeprowadził sondę wśród uczennic na temat ich zdolności kulinarnych. Dziś to samo czeka naszych chłopców. Ciekawe, kto okaże się lepszy w kuchni?

kl. I a

- Rosół.
- Placki.

kl. I b

- Umiem dużo: rosół, pomidorową, schabowy i mielony.
- No spaghetti, placki, naleśniki, jajecznicę itd.

kl. II a

- Ja umiem wszystko, np.: wodę gotować, pierogi, zapiekanki, tosty, tortillę, hot-dogi...
- Parówki, jajecznicę, wodę.

kl. II b

- Muszę pomyśleć... herbatę, parówki, kisiel, tosty.
- Murzynek z mikrofalówki.

kl. III a

- Umiem lasagne. Jak chcecie, to mogę zrobić.
- Tylko wodę. Herbata to zbyt wiele.

kl. III b

- Więc tak: jajecznica, woda, babeczki z pudełka, tosty...
- To parówki, łosoś pieczony, zupki chińskie itp.

Hmm... wydaje mi się, że jak na chłopców, to są obeznani w dużym stopniu w kuchni.

Mam nadzieję, że w Dniu Kobiet mile nas zaskoczą.



Misterzy 2014

Gdzie kucharek sześć...

Wywiad z panią Joanną Błaszczyk pracującą w zawodzie kucharza w restauracji hotelu "Grafit"

Klasy III gimnazjum przygotowują się do podjęcia ważnej życiowej decyzji - wyboru zawodu. Nasz zespół redakcyjny przeprowadził wywiad o tym zawodzie z jedną z kucharek w hotelowej restauracji.

R.: Jakie cechy według Pani powinien mieć perfekcyjny kucharz?

J.B.: Taki kucharz powinien przede wszystkim odznaczać się cierpliwością. Jeżeli nie wyjdzie mu danie (a może się tak zdarzyć), podejmuje się zadania jeszcze raz. Bardzo ważne jest także zamiłowanie do gotowania.

R.: Czy posiada Pani miano "szefa kuchni", osobisty fartuszek bądź plaketę?

J.B.: Do pracy zakładam kitel kucharski (do którego przymocowana jest plaketka z moim nazwiskiem) oraz czapkę. Myślałam wielokrotnie o tym tytule, lecz na razie są to skryte marzenia.

R.: Jak opisałaby Pani codzienną pracę w restauracji?

J.B.: Przychodzę do pracy i po pierwsze przebieram się. Potem myję dokładnie ręce, gdyż

to jest bardzo istotne. Następnie przygotowuję śniadania, czyli mój ulubiony dział. Robiąc posiłek, staram się przygotowywać go tak, jakbym przyrządzała go dla siebie. Najprzyjemniejszy moment jest wtedy, gdy klient zostawia napiwek i dziękuje za posiłek, tym samym informu-

**Jestem wielką miłośniczką
gotowania
i polecam ten zawód wszystkim
zakochanym w kuchcikowaniu.**

jąc mnie, że spisałam się na piątkę.

R.: Czy poleciby Pani naszym trzecioklasistom ten kierunek pracy?

J.: Osobiście uwielbiam tę pracę. Jestem wielką miłośniczką gotowania i polecam ten zawód wszystkim zakochanym w kuchcikowaniu.

Życzymy naszym uczniom, aby kierując się swoją pasją, dotarli do życiowego celu. Być może sprawdzą się w kuchni (a szczególnie chłopcy).



Zuzanna Bożęcka

Hotel Grafit

Źródło: http://swietokrzyskie.travel/pl/informator_turystyczny/o,13199,grafit____.html

Nasze pasje

Wywiad z Marceliną Kozieł uczennicą Ia o chomikach

R.: Jak nazywa się twój chomik i jakiej jest rasy?

M.: Nazywa się Pusia i jest pochodzenia jungarskiego.

R.: Czy łatwo się zajmować zwierzęciem?

M.: Tak.

R.: Ile czasu spędzasz z chomikiem?

M.: 2,5 h dziennie, czasami mniej lub

wcale.

R.: Czy dużą i jaką karmę je?

M.: Zwykle po jednym dniu zjada pół miseczki i wypija 1/20 wody. Karma kupowana jest w sklepie zoologicznym, posiada witaminy. Zrobiona jest z naturalnych ziarenek.

R.: Co ile zmieniasz trociny?

M.: Od 1 do 2 razy w tygodniu .

R.: Dziękuję za rozmowę.

(Iza)

Od red.: Bohater naszego wywiadu mieszkał wcześniej w szkole w Chełmcach.



Marcelina razem z Pusią.

Zdjęcie pochodzi ze zbiorów prywatnych Marceliny Kozieł.

Gimnazjum... i co dalej?

Kończymy gimnazjum, ale jak dalej potoczą się nasze losy... Udało nam się przeprowadzić wywiad z uczennicą, która opuściła nas 2 lata temu - z absolwentką Marleną Szlabs.

- Jak wspominasz Gimnazjum w Oblęgorku?

- Gimnazjum w Oblęgorku wspominam bardzo dobrze. Poziom nauczania było bardzo wysoki, co pozwoliło mi dostać się do dobrego liceum. Oprócz tego, to właśnie w tej szkole nawiązałam przyjaźnię, które trwają do dzisiaj.

- Jakie liceum wybrałaś?

- Wybrałam liceum im. Jana Śniadeckiego w Kielcach. Mój wybór uzasadnia fakt, iż jest to jedna z najlepszych szkół w woje-

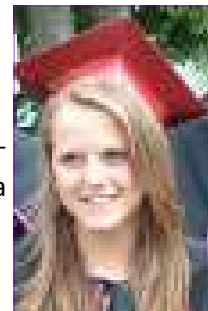
wództwie świętokrzyskim. Dowodem na to są wyniki matur, gdzie szkoła za każdym razem osiąga jedno z najlepszych miejsc.

- Jaki kierunek studiów wybierzesz?

- Aktualnie jestem na profilu matematyczno- geograficznym. Także kierunek studiów na pewno będzie związany z tymi przedmiotami. Jeszcze ciężko mi stwierdzić, co to dokładnie będzie. Myślałam o ekonomii, chociaż zastanawiam się, czy nie lepiej iść w stronę geografii.

-Jakie jest twoje hobby?

Moim hobby jest sport. Od zawsze lubiłam grać w piłkę nożną czy tenisa stołowego. W gimnazjum zawsze miałam okazję rozwijać te zainteresowania. Teraz w trochę mniejszym stopniu, ale również tak jest.



Izabela Pałka

GIMbus

Zespół Placówek Oświatowych
w Oblęgorku

Oblęgorek
ul. Gimnazjalna 15
26-067 Strawczyn

Zespół redakcyjny

- Katarzyna Barytko
- Zuzanna Bożęcka
- Angelika Gawęł
- Izabela Pałka
- Zofia Szczypiór
- Aleksandra Śliwa
- Marcelina Zaława
- Jesika Zroślak

Opiekun:

p. Marzena Walczak

Zadanie z matematyki

- Halo sąsiedzie! Czy pan już zrobił swojemu synowi zadanie z matematyki?

- Tak, przed chwilą.

- A da pan spisać?

Przeczytałeś trylogię Sienkiewicza?

W szkole.

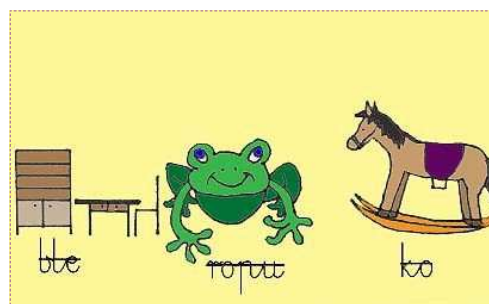
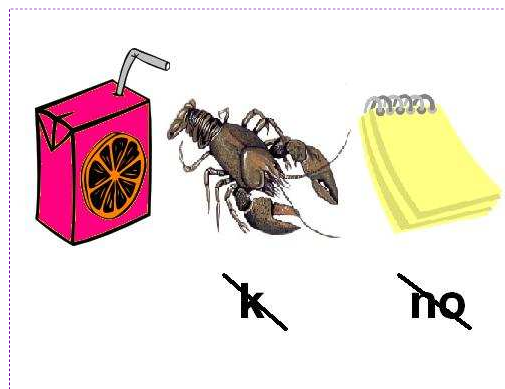
- Jasiu, przeczytałeś trylogię Sienkiewicza?

- To trza było przeczytać?

- Tak, na dzisiaj.

- O rany, a ja ją przepisałem.

Pogłówkuj!



Rebusy z zasobów internetowych
wybrała Izabela Pałka